

A. Gella

"Turner and Bread : American Historical Writing Reconsidered", Lee Benson, Illinois 1960 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 16/2, 188-193

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niom ankietowym, 3° ankietyzację przeprowadzono niezwykle precyzyjnie (z wyeliminowaniem czynnika sugestii). Ponadto konstrukcja ankiety pozwoliła autorowi uzyskać odpowiedzi na temat roli książki na szerokim tle funkcji spełnianych przez teatr, kino, radio, telewizję, turystykę, gry i zabawy, pracę, odpoczynek, sen i in. Tak szerokiego tła kulturowego nie uwzględniały dotychczasowe (przynajmniej polskie) badania w tej dziedzinie, ograniczające się do czytelnictwa. Dzięki temu udało się autorowi uchwycić społeczną rolę książki w kontekście innych zjawisk społecznych. Aczkolwiek można wymienić sporo dość szeroko potraktowanych prac w polskim piśmiennictwie poświęconym socjologii książki względnie dyscyplin pokrewnych¹, to jednak nasze prace w tej dziedzinie, oparte na empirii, ograniczają się jedynie do badań nad czytelnictwem, wyizolowując je z całokształtu zjawisk kulturowych. To wyizolowanie jest jeszcze większe, jeśli zwróci się uwagę na jego fragmentaryczność, polegającą na zacieśnianiu badań do książki udostępnianej w bibliotekach, wypożyczalniach czy domach kultury. Autor omawianej pracy objął swymi badaniami książkę nie tylko udostępnianą w placówkach zinstytucjonalizowanych, lecz także będącą własnością prywatną, a także stanowiącą przedmiot handlu.

Podwójna wartość recenzowanej książki, merytoryczna względ. poznawcza, polegająca na dostarczaniu wiedzy o społecznej roli książki, i metodologiczna, sprowadzająca się do poprawnego i zgodnego z ostatnio podkreślanymi u nas postulatami² zastosowania trudnego narzędzia badawczego, jakim niewątpliwie jest ankieta, pozwala przypuszczać, że — jak każda książka — i ona sama spełni swoją rolę nie tylko w NRF.

S. Szereda

HISTORIA I SOCJOLOGIA — HISTORIA CYWILIZACJI

Lee Benson, TURNER AND BEARD. AMERICAN HISTORICAL WRITING RECONSIDERED. Glencoe, Illinois 1960, The Free Press, ss. 241.

Dwa nazwiska widniejące w tytule tej książki — Frederick J. Turner (1861—1932) i Charles A. Beard (1874—1948) — oznaczają w historii historiografii amerykańskiej przejście od heglizmu, który w drugiej połowie XIX w. „był oficjalną filozofią uniwersytecką w USA”¹, do fazy socjologicznej i ekonomicznej interpretacji procesu historycznego. W tej interpretacji Turner i Beard reprezentują dwa kierunki: Turner — rolę czynnika socjo-ekonomiczno-geograficznego, Beard — rolę interesów ekonomicznych różnych grup społecznych.

Benson podzielił książkę na trzy partie. W pierwszej („Achille Loria's Influence on American Economic Thought: Including His Contributions to the

¹ Np. J. St. Bystron, *Człowiek i książka*, 1929 (2 wyd. 1935, 3 wyd. 1938); tenże, *Publiczność literacka*, 1938; H. Radlińska, *Książka wśród ludzi*, 1929 (2 wyd. 1939, 3 wyd. 1938, 4 wyd. 1946); St. Orsini-Rosenberg, *Socjologia słowa drukowanego*, 1931; P. Rybicki, *Socjologia czytelnictwa*, 1936; J. Muszkowski, *Życie książki*, 1938 (2 wyd. 1951); A. Mikucka, *Przedmiot, zakres i metody badań nad czytelnictwem*, 1938.

² Por. A. Schaff, *Ankietomania czyli o drogach rozwoju polskiej socjologii*, „*Polityka*”, 1962, nr 16 (268); J. J. Wiatr, *Pokusy latwego empiryzmu*, „*Polityka*”, 1962, nr 18 (270).

¹ O. Handlin, A. M. Schlesinger, i in., *Harvard Guide to American History*, Cambridge Mass. 1955 Harvard University Press, s. 16.

Frontier Hypothesis") zajął się wpływem włoskiego ekonomisty A. Lorii na uczonych amerykańskich w końcu stulecia. W drugiej („The Historical Background of Turner's Frontier Essays”) przedstawił tło społeczne, z którego wyrastała Turnerowska interpretacja roli pogranicza w amerykańskiej historii. Szkiecowo poruszył szereg problemów. Naświetlił znaczenie tzw. „rewolucji komunikacyjnej”, która dokonywała się w Stanach w ostatniej ćwierci XIX wieku. Następnie omówił główne problemy wewnątrzpolityczne, które rodziły się z gwałtownego rozwoju gospodarczego, masowego napływu emigrantów i wyczerpywania się zasobu wolnej ziemi. Wreszcie przedstawił atmosferę życia intelektualnego (*cimate of opinion*) owych czasów. W trzeciej części („A Critique of Beard and His Critics”) podjął się systematycznej krytyki poglądów Bearda. Po analizie głównej hipotezy Bearda przeprowadził krytykę jego metodologii i sposobów dowodzenia. W epilogu swej pracy szkicuje autor własną „społeczną interpretację konstytucji Stanów Zjednoczonych”.

Rozważania Bensona są „poglądami na poglądy”, a więc nie są dostępne dla czytelnika, który nie zna samej „hipotezy Turnera”. Benson pisał dla czytelnika amerykańskiego, więc mógł opuścić relacjonowanie poglądów historyka, którego poglądy stały się wiedzą potoczną przeciętnego Amerykanina. Europejski recenzent musi natomiast wprawdzie wspomnieć o tej najpopularniejszej w społeczeństwie amerykańskim interpretacji historycznego rozwoju tego kontynentu i jej twórcy.

F. J. Turner był twórcą „hipotezy pogranicza” (*frontier hypothesis*), którą sformułował w 1893 r. w odczycie pt. „Significance of the Frontier in American History”. Hipoteza została przyjęta entuzjastycznie i przez okres czterech dziesięcioleci zdominowała w amerykańskiej historiologii. „Nie było drugiego uczonego w jego pokoleniu, który byłby źródłem inspiracji dla tylu prac historycznych, jakkolwiek sam Turner był stosunkowo nieproduktywny”². Dominujący wpływ Turnera trwał do Wielkiego Kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych. Obecnie hipoteza pogranicza stanowi jeden z głównych wątków interpretacyjnych historii Stanów Zjednoczonych i amerykanizmu.

Turner pierwszy zwrócił uwagę na „pogranicze”, czyli tereny oddzielające wcześniej skolonizowane wschodnie wybrzeże Ameryki od głębi nieopanowanego, pierwotnego kontynentu — jako na czynnik odgrywający kolosalną rolę w rozwoju amerykańskiego społeczeństwa, jego instytucji i charakteru. Pogranicze stanowiło ruchomy front cywilizacji białego człowieka, który przez trzysta lat przesunął się od wybrzeża atlantyckiego do Pacyfiku. Turner wystąpił ze swą hipotezą właśnie w momencie, gdy pogranicze przestało istnieć. Twierdził, że właściwym kątem patrzenia na historię tego narodu nie jest wybrzeże Atlantyckie, ale „Wielki Zachód”. Tam bowiem na drodze stale odnawiających się procesów adaptacji do pierwotnego, surowego środowiska (w miarę przesuwania się pogranicza) dokonywała się amerykanizacja ludzi, którzy przyjechali do Nowego Świata z bagażem swych europejskich pojęć, tradycji i przesądów. Europejskiego pochodzenia pionier „krok po kroku przetwarza dzikie środowisko, ale w rezultacie nie powstaje stara Europa [...] powstaje tam nowy produkt, a ten jest już amerykański”³.

² H. S. Commager, *The American Mind*, New Haven 1957 Yale University Press, s. 294 (wyd. 1 1950); C. Becker, *Frederick Jackson Turner*, w pracy *American Masters of Social Sciences*, red. H. W. Odum, New York 1927, s. 273—318.

³ F. J. Turner, *The Significance of the Frontier in American History*, w pracy *The Turner Thesis*, wyd. G. R. Taylor, Boston 1956, s. 2.

Była to koncepcja determinizmu geograficzno-ekonomicznego. Czynniki geograficzne: pogranicze, był zarazem czynnikiem ekonomicznym jako łatwo dostępna wolna ziemia, stanowiąca „kłapę bezpieczeństwa” dla amerykańskiego kapitalizmu, tj. chroniąca go przed klęskami bezrobocia. Ten zaś czynnik miał — zdaniem Turnera — zasadnicze znaczenie dla formowania się socjo-psychicznych postaw i ogólnego charakteru narodowego Amerykanów. Turner, a za nim cała jego szkoła, uważał pogranicze również za gniazdo amerykańskiej demokracji politycznej.

Do końca XIX wieku uwaga historyków amerykańskich skupiała się głównie na dziejach Wschodniego Wybrzeża. Pogranicze nie budziło ich refleksji teoretycznej.

Hipoteza Turnera podkreślała wyjątkowość amerykańskiego rozwoju. Budziła nową narodową świadomość w tym wielonarodowym społeczeństwie. Podkreślając wagę i oświecając źródła dwóch kardynalnych cnót z politycznego credo Amerykanina: indywidualizm i liberalizm, trafiała do tych wszystkich, którzy wierzyli w *American way of life*.

Lee Benson wyliczył ekonomiczne przesłanki, na których wspiera się konstrukcja całej hipotezy Turnera. Oto one:

„1. Teza oparta została na wypracowanym a szczegółowym systemie (metodzie) naukowego analizowania struktury ludzkiego społeczeństwa.

2. Historia Ameryki była dosłownie sprawozdaniem-zapisem (*record*) z przebiegu historycznej ewolucji.

3. „Wolna ziemia” oznaczało dosłownie wolną ziemię, bez ceny, nie zajęta, dostępną dla wszystkich, a mogącą być uprawianą na drodze prostej pracy fizycznej.

4. Istnienie wolnej ziemi, względnie jej brak, było w społeczeństwie zasadniczo determinującym czynnikiem.

5. Zniknięcie pogranicza oznaczało dosłownie zamknięcie się klapy bezpieczeństwa (*safety valve*).

6. Zamknięcie się klapy bezpieczeństwa oznaczało świt nowej epoki w historii Ameryki” (s. 33—34).

Analiza Bensona odkryła główne źródło teoretycznej inspiracji Turnera (część I). Były nim ekonomiczne poglądy słynnego w końcu stulecia ekonomisty włoskiego Achillesa Loria (1857—1943). Autor zamieścił na końcu pierwszej części swej książki *appendix*, będący drugim rozdziałem dzieła Loria *Analisi della proprietà capitalista* (Turin 1888). Achilles Loria dał w nim deterministyczno-ekonomiczną interpretację historii, której fundamentalnym założeniem jest twierdzenie, że o rozwoju społeczeństwa decyduje stosunek istniejący pomiędzy liczbą ludności a ilością wolnej ziemi, która jeszcze może być zajęta pod uprawę.

Obok turnerowskiej interpretacji amerykańskich dziejów tradycyjnej historiografii przeciwstawiła się jeszcze inna szkoła, której najwybitniejszym przedstawicielem był Charles A. Beard.

Lee Benson nie poszedł utartymi ścieżkami i drugiego z historyków nie przeciwstawił pierwszemu, lecz raczej wskazał na łączące ich podobieństwa.

Charles A. Beard dał najgłośniejszą ekonomiczną interpretację historii Stanów Zjednoczonych. Naprzód zaatakował tradycyjne poglądy na powstanie amerykańskiej konstytucji w dziele: *An Economic Interpretation of the Constitution of the United States* (1913). Podobnie zinterpretował dwa inne odcinki narodowej historii Stanów w pracach: *The Economic Origins of Jeffersonian Democracy* (1915) oraz *The Economic Basis of Politics* (1922). Wreszcie całą historię Stanów

Zjednoczonych opracował, przy współpracy żony, w czterotomowym dziele: *The Rise of American Civilization* (pierwszy tom wyszedł w roku 1927, ostatni w 1942).

Pierwsze dwa tomy tego obszernego dzieła ukazały się właśnie w polskim tłumaczeniu, pięknie wydane przez PWN. Pozwolę więc sobie na małą dygresję na ich temat. Tom pierwszy nosi podtytuł: *Era rolnicza* i obejmuje poczynając od zagańczenia „tajemnicy kolonialnych sukcesów Anglii” całe dzieje amerykańskiego osadnictwa, wojnę o niepodległość, czasy młodej republiki, Jacksonowską demokrację i zamyka się na połowie XIX wieku. Tom drugi: *Era przemysłowa* obejmuje rozległą problematykę gwałtownego rozwoju kapitalizmu, największego wstrząsu, jakim dla Ameryki była Wojna Domowa (w której Beard słusznie widział drugą rewolucję amerykańską), i późniejszy rozwój prowadzący z jednej strony do utrwalenia i pogłębienia się demokracji społecznej, z drugiej do monopolizacji życia ekonomicznego i narastania tendencji imperialistycznych. Tcm ten kończy się na epoce narastania konfliktów sprzed Wielkiego Kryzysu.

Beard miał temperament polityka, który znać nawet w tym dziele, będącym z samego założenia syntezą wszystkich wątków historycznych, a nie tylko historią polityczną. Już samą definicję historii cywilizacji jako dyscypliny poddyktował Beardowi ten jego temperament: „Historia cywilizacji właściwie rozumiana może być narzędziem cywilizacji”. *The Rise of American Civilization*, dzieło Bearda napisane wspólnie z żoną Mary Ritter Beard, należy do rzędu kilku najwyższej klasy prac historycznych próbujących uchwycić indywidualne rysy amerykańskiej historii.

Ekonomiczna interpretacja rozwoju amerykańskiej cywilizacji dokonana przez Bearda nie spotkała się z takim entuzjazmem jak turnerowska hipoteza, nie była łatwą dawką do przełknięcia dla amerykańskiego społeczeństwa. Nie zaspokoiła potrzeb narodowej mitomanii, na które cierpią nawet nowoczesne społeczeństwa. Ocena powstania konstytucji w aspekcie ekonomicznych interesów, ścierających się przy jej powstaniu grup społecznych, godziła w tradycyjne poglądy amerykańskich historyków i prawników.

We wszystkich pracach zajmował Beard stanowisko bliskie marksizmowi, choć nigdy go nie zaakceptował, ani nie został socjalistą. Wydaje się, iż zdecydowała o tym swoista „amerykańskość” Bearda, który mimo oskarżeń o szarganie narodowych świętości pozostał wierny zasadniczym stereotypom amerykańskiego myślenia politycznego.

Lee Benson przedstawiając dawniejsze i współczesne krytyki poglądów Bearda (ekonomicznej interpretacji konstytucji amerykańskiej) zwrócił uwagę na fakt, że u obu historyków, których w tej pracy zestawił, występuje podobny eklektyzm interpretacyjny. Zarówno Turner, jak i Beard utożsamiali bowiem „determinizm ekonomiczny” z „interpretacją ekonomiczną”.

Autor, wykazując ten błędny — jego zdaniem — pogląd, dowodzi, że „determinizm” Lorii nie był tym samym co „ekonomiczna interpretacja” historii, jak to się powszechnie wydawało. Już w roku 1902 ukazała się seria artykułów Edwina Seligmana pt. *The Economic Interpretation of History* („Political Science Quarterly”, 17 (1917), June, 1902), w której błąd utożsamiania tych dwóch interpretacji został zauważony i przewyżczony.

Benson rozważa również zależność poglądów obu historyków od klimatu ich środowisk intelektualnych, aby na tej drodze wyjaśnić akcent położony przez Turnera na czynnik geograficzny, a u Bearda na ekonomiczny i klasowy.

Osobny rozdział poświęcił autor krytyce sposobów weryfikacji twierdzeń i metod, jakimi posługiwał się Beard w swej interpretacji amerykańskiej konstytucji. Zarzuca mu, iż już przyjęcie przez Bearda modelu człowieka, który brał udział w utworzeniu konstytucji „jako ekonomicznej istoty, zależnej od sposobów i procesów zdobywania żywności” (*as economic beings dependent upon definite modes and processes of gaining livelihood*), jest nie do utrzymania. Benson wskazuje na rolę czynnika przynależności etnicznej i religijnej w życiu politycznym społeczeństwa. Uważa on, iż prawdę historyczną można by osiągnąć jedynie na drodze analizy wieloczynnikowej.

Podobnie skrytykował posłużenie się przez Bearda metodą „ekonomicznych biografii” ze względu na ich zbyt ograniczoną ilość i pochodzenie z drugiej ręki. Główna myśl krytyki Bensaona, zwróconej przeciw jednostronności ekonomicznego tłumaczenia historii, wyrażona jest w zdaniu „linie ideologiczne zawsze krzyżują się z liniami grup interesu, szczególnie w kryzysowych momentach. W rezultacie ludzie, których «interesy» się ostro krzyżują, godzą się w sprawach dla nich ważniejszych, lub jednoczą przeciw innym, z którymi dzieli ich konflikt ostrzejszy” (s. 169).

Krytyczny stosunek do metod przyjętych przez Bearda nie przeszkadza autorowi uznawać jego dzieła za wspaniałą (*brilliant*) pionierską pracę.

W epilogu książki swej daje Benson własną propozycję interpretacyjną historii powstania konstytucji Stanów Zjednoczonych. Skoro okazuje się, że „ekonomiczno-deterministyczne” partie głównej hipotezy Bearda nie nadają się do użytku, to jednak — powiada autor — pewna część jego twierdzeń może być wcielona do „społecznej interpretacji”, którą sam właśnie sugeruje. Linie podziału według jego własnego projektu interpretacji rozdzielałyby ludzi na podstawie ich zapatrywań na ideał społeczeństwa.

Zdaniem Bensaona, główna intelektualna kampania toczyła się w osiemnastych latach XVIII wieku pomiędzy zwolennikami społeczeństwa agrarnego a zwolennikami społeczeństwa handlowego. Na tych dwóch „drogach myślenia politycznego” znajdowali się ludzie niezależnie od przynależności grupowych (klasowej, interesu, etnicznej, wyznaniowej itp.).

Propozycja interpretacyjna Bensaona jest zgodnie z klimatem intelektualnym dzisiejszej Ameryki bardziej socjologiczna i mniej materialistyczna niż założenie dzieła Ch. A. Bearda. A książka jako całość nie jest pracą zwartą. Tytułowe zestawienie dwóch wielkich historyków sugeruje analizę porównawczą. Tymczasem autor, podkreślając tylko marginesowo ich wspólne rysy, dał nam dwa raczej niezależne studia. Niemniej jednak książka rzuca wiele nowego światła na historię intelektualną Stanów z końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku.

Na przełomie stulecia Ameryka miała trzech wielkich nowatorów w zakresie interpretacji całości historycznego procesu formowania się amerykańskiego społeczeństwa i jego kultury. Trzecim, którego autor omawianej książki pominął, był V. L. Parrington (1871—1929). Ten ostatni był przede wszystkim historykiem literatury i na jej materiale dał własny obraz rozwoju kultury amerykańskiej (*Main Currents in American Thought, Interpretation of American Literature from Beginning to 1920*; 3 t., 1927—1930).

Zastanawiający jest fakt, że ci wielcy nowatorzy stają się dopiero po upływie półwiecza przedmiotem systematycznych opracowań. Tymczasem fakt że dyskusja nad koncepcjami Turnera i Bearda rozpoczęta w latach Wielkiego Kryzysu trwa po dziś dzień. Toteż w 1950 znany współczesny historyk intelektualnego rozwoju Stanów, H. S. Commager, mógł napisać: „Dotychczas nie ma

biografii Turnera, Parringtona i Bearda, a z wyjątkiem Turnera literatura o nich jest szczupła"⁴.

Książka Bensona jest jednym z przejawów ożywienia dyskusji nad interpretacjami całości historycznego procesu, który uformował amerykańską cywilizację. Oczywiście nie ma ona charakteru syntezy, jak dzieło wspomnianego Commagera *The American Mind* lub praca Maxa Lenera *America as a Civilization*⁵, ale powstała właśnie na fali podobnych zainteresowań intelektualnym rozwojem Stanów Zjednoczonych.

A. Gella

B. Davidson, STARA AFRYKA NA NOWO ODKRYTA, tłum. Edda Werfel, Warszawa 1961 Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 272 [tytuł oryginału *Old Africa Rediscovered*].

Uganda, trzydzieste trzecie niepodległe państwo Afryki, które na jesieni 1962 r. stało się niezależne, przybliżyła do końca proces wyzwalania Afryki, należąca do najważniejszych wydarzeń minionego dziesięciolecia. Jednocześnie z tą zmianą w politycznym układzie świata współczesnego dokonywała się istotna ewolucja poglądów na historię Afryki i jej cywilizacyjny rozwój. Książka Davidsona należy do już bogatej literatury w tym zakresie.

Jakkolwiek od początków kolonialnej ekspansji Europy na Afrykę kolonializmowi towarzyszył pogląd o niższości Murzynów jako rasy niezdolnej do samodzielnego wytworzenia wyższej cywilizacji własnej, to jednak pogląd ten nigdy nie miał jednomyślnego oparcia wśród badaczy kultur tego kontynentu. D. Randall-MacIver, który przed przeszło 50 laty bronił poglądu przeciwnego, nie był już wówczas odosobniony, a obecnie teoria samodzielnego rozwoju cywilizacyjnego Afryki, wspierająca narodowe dążenia krajów afrykańskich, znajduje coraz silniejsze oparcie również w intelektualnych środowiskach europejskich. Wyrazem tej orientacji jest nowa książka B. Davidsna *Stara Afryka na nowo odkryta*, na gorąco przełożona na język polski i wydana przez Państwowy Instytut Wydawniczy.

Książka Dawidsona nie ogranicza się do przedstawienia i uzasadnienia tezy o samodzielnym cywilizacyjnym rozwoju Afryki, lecz, opierając się na źródłach piśmiennych i archeologicznych, ma za temat historię Afryki przedkolonialnej.

Ograniczona do części kontynentu afrykańskiego na południe od Sahary, książka ta obejmuje zarówno te regiony kulturowe, które znajdowały się w zasięgu wpływów pozaafrykańskich, jak i inne w głębi kontynentu izolowane od kontaktów zewnętrznych. „Krótko mówiąc — czytamy w słowie wstępny — w ostatnich latach został odkryty spory szmat historii afrykańskiej. Chciałbym, aby książkę tę traktowano jako coś w rodzaju «raportu sytuacyjnego» o wielu nieznanym odkryciach” (s. 15).

Do tych niezwykłych odkryć należy sudańska cywilizacja Kuszu, której poświęcony został rozdział „Tajemnica Meroe”. Państwo Kusz, które u schyłku państwa egipskiego wynurzyło się u południowych granic Egiptu, istniało w okresie tysiąclecia cd około 800 przed n.e. do ok. 300 n.e. Pierwszą stolicą Kuszu

⁴ H. S. Commager, *The American Mind. An Interpretation of American Thought and Character Since 1830*, Yale 1950.

⁵ M. Lerner, *America as a Civilization, Life and Thought in the United States Today*, New York 1957.